



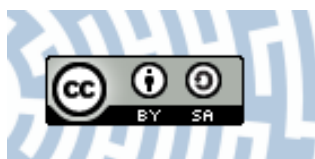
You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Resocjalizacyjne konteksty w działalności Kościoła. Nawracanie grzeszników i zapobieganie przestępstwom

**Author:** Danuta Raś

**Citation style:** Raś Danuta. (2019). Resocjalizacyjne konteksty w działalności Kościoła. Nawracanie grzeszników i zapobieganie przestępstwom.

"Chowanna" (2019, t. 2, s. 17-35), DOI: 10.31261/CHOWANNA.2019.53.03



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego




Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego



**Danuta Raś**

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0002-7208-5221>

## **Resocjalizacyjne konteksty w działalności Kościoła Nawracanie grzeszników i zapobieganie przestępstwom**

*A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec [...].*

Łk 15,20

### **Dobry łotr i nadzieja mimo zbrodni**

Święty Dyzma (Dyzmas) był jednym ze skazańców ukrzyżowanych razem z Jezusem. Zwany dobrym łotrem jest patronem nawracających się grzeszników, kapelanów więziennych, skazańców i umierających. Podczas gdy drugi łotr ukrzyżowany obok Chrystusa szydził i złořeeczył, Dyzma uwierzył Jezusowi, który – jak głosi Ewangelia – obiecał skazańcowi, że będzie on w raju (Łk 23,40–44). Kult tego świętego jest symbolem wiary w możliwość poprawy każdego człowieka oraz symbolem Bożego miłosierdzia. Co ciekawe, święty Dyzma jest patronem zarówno grzeszników, jak i księży pracujących ze skazanymi w więzieniu. Święto tego patrona przypada 26 marca; dzień wspomnienia św. Dobrego Łotra od 2009 roku jest w Polsce obchodzony jako Dzień Modlitw za Więźniów.

### **Wsparcie i obecność w sytuacjach traumatycznych (resilience i pedagogika dialogu) – wprowadzenie**

W podnoszeniu skuteczności procesu resocjalizacji istotne są wspierające podopiecznych związki. „Ważne jest, aby podopieczny miał szansę spotkać osobę, z którą mógłby nawiązać bliskie relacje”<sup>1</sup>. Anna Fidelus,

<sup>1</sup> A. Fidelus: *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012, s. 474.

która w swojej książce rozpatruje problem readaptacji i efektywności resocjalizacji, podkreśla niekorzystne konsekwencje wyobcowania osób przebywających w więzieniu z życia społecznego, ale też pozytywne skutki zastosowania wobec skazanych metody dialogu motywacyjno-wspierającego. Metoda ta ma na celu zmotywowanie skazanego do „podjęcia pracy nad zmianą swojej sytuacji” i wsparcie procesu readaptacji społecznej<sup>2</sup>. Wspieranie to zadanie dla bliskich, rodziny skazanego, ale jeśli ten jej nie posiada – a to częsta sytuacja – dla kadry penitencjarnej i psychologów, również dla duszpasterzy. Szczególnie dawniej, w wieku XX, ale też w XVIII i XIX, gdy nie było w więzieniach kadry penitencjarnej, która podejmowała rozmowy z więźniem, rolę osoby wspierającej przyjmował duszpasterz. Ten powiernik skazanego był pierwowzorem współczesnej kadry penitencjarnej, obecnie pracownicy penitencjarni przejęli część działalności duszpasterzy, nie zastąpili ich jednak całkowicie.

Teoretycy resocjalizacji duże znacznie przypisują tzw. pedagogice dialogu, szczególnie w odniesieniu do profilaktyki społecznej. Potrzeba pedagogiki dialogu jest „szczególnie odczuwana [...] na gruncie przestępczości młodzieży”<sup>3</sup>. Wobec jednostek przestępczych otoczenie często odczuwa wrogość, nie są wolni od niej nawet wychowawcy, którzy deklarują „programowo” życzliwość i wyrozumiałość. Natomiast profilaktyka respektująca zasady dialogu prowadzi do budowania obrazu wychowawcy jako osoby współodczuwającej i skutecznej w poszukiwaniu rozwiązań problemów dziecka<sup>4</sup>, często ukrywanych.

Ważne jest, by u osoby w trudnej, traumatycznej sytuacji wzmacniać cechę odporności i umiejętności pozytywnej adaptacji (rezyliencja, ang. *resilience*). Konieczna jest tu pomoc innych osób, życzliwych i wspierających<sup>5</sup>.

Brak poczucia sensu nie sprzyja pracy nad sobą, nie motywuje do wysiłku. Treści traktujące o potrzebie poszukiwania celu i sensu własnego życia znajdujemy między innymi w literaturze psychologicznej i filozoficznej. „Zdolność poczucia winy jest warunkiem bycia człowiekiem. Ta zdolność czyni nas istotami ludzkimi [...]. Nie mamy żadnej znajomości dobra i zła, jeśli nie odczuwamy ich w sobie”<sup>6</sup>. Nie jesteśmy

<sup>2</sup> Ibidem, s. 488.

<sup>3</sup> B. Urban: *Zachowania dewiacyjne młodzieży*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1998, s. 189.

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> B. Urban: *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012, s. 164.

<sup>6</sup> L. Kołakowski: *Jezus ośmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny*. Pośl. J.A. Kłoczowski. Przekł. D. Zańko. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2014, s. 26.

zdolni do odróżnienia dobra od zła, jeżeli nie umiemy czuć się winni – pisze Leszek Kołakowski. W różnych obszarach działania społeczno-socjalnego istnieje duże zapotrzebowanie na wypracowanie stosownych standardów opieki duchowej<sup>7</sup>. Natomiast sens własnego życia musimy – jak stwierdza Viktor E. Frankl – odkryć, odnaleźć sami<sup>8</sup>. Jest to zadanie dla każdego człowieka, również tego na drodze przestępczej.

### Duszpasterstwo więzienne

W zakładzie karnym znajdują się zasadniczo dwie opozycyjne wobec siebie grupy: społeczność osadzonych więźniów pozbawionych wolności na mocy prawa (Kodeksu karnego) za popełnione przestępstwa oraz grupa sprawująca nad więźniami władzę – strażników (służba ochrony) oraz wychowawców penitencjarnych. Inne osoby zatrudnione w zakładzie karnym to pracownicy administracji i służby pomocnicze, medyczne, gospodarcze. Pomiedzy nimi jest grupa duszpasterstwa więziennego i ewentualnie wolontariuszy; osoby z tych grup przebywają w zakładzie karnym z własnego wyboru.

Grupa skazanych i grupa kadry więziennej stale znajdują się w opozycji – to charakterystyczne dla sytuacji w więzieniu<sup>9</sup>. Od kadry zależy wiele, a właściwie niemal wszystko. Natomiast duszpasterze są osobami, które formalnie mają skazanym niewiele do zaoferowania – nie piszą orzeczeń i opinii, nie przydzielają prac, nie decydują o karach, nagrodach czy rozmieszczaniu więźniów w celach.

Nawet w okresach dużego ograniczenia przez władze państwowe dostępu do więźniów skazanych na najwyższy wymiar kary duchowni mogli się z nimi kontaktować. Od tej praktyki były w historii nieliczne wyjątki: niemiecki regulamin więzienny wprowadzony w 1940 roku uniemożliwiał wykonywanie praktyk religijnych przez Polaków w więzieniu<sup>10</sup>, po II wojnie światowej (od 1946 roku) usługę

---

<sup>7</sup> J. Surzykiewicz: *Religia, religijność i duchowość jako zasoby osobowe i kapitał społeczny w pedagogice społecznej/pracy socjalnej*. „Pedagogika Społeczna” 2015, nr 1 (55), s. 60.

<sup>8</sup> V.E. Frankl: *Lekarz i dusza. Wprowadzenie do logoterapii i analizy egzystencjalnej*. Przeł. R. Skrzypczak. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2017, s. 71.

<sup>9</sup> B. Hołyst: *Kryminologia*. Wyd. 5. zm. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994, s. 639.

<sup>10</sup> K. Pierzchała: *Resocjalizacyjna rola kapelana więziennego w polskim systemie penitencjarnym. Analiza pedagogiczna*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012, s. 139. Ksiądz Jan Macha z Rudy Śląskiej za usługę religijną w więzieniu został zgilotynowany w 1942 r.

religijną w polskich więzieniach kontrolował Urząd Bezpieczeństwa Publicznego – zamknięto wówczas kaplice więzienne, dążono do laicyzacji życia społecznego w więzieniu, zakazano kapelanom wstępu do więzień, „chyba że do chorych lub przed wykonaniem kary śmierci”<sup>11</sup>.

Zapisy o możliwości wykonywania praktyk religijnych w polskich zakładach karnych były odnotowywane w obowiązujących regulaminach i rozporządzeniach, choć w praktyce duchowni natrafiali na trudności w realizacji posługi<sup>12</sup>. Istotne zmiany – jak stwierdził dr Paweł Moczydłowski, dyrektor Centralnego Zarządu Zakładów Karnych – nastąpiły dopiero po roku 1990, gdy Kościół i jego nauka moralna weszły „na stałe” do więziennictwa<sup>13</sup>, a kapelani zostali zatrudnieni na etatach cywilnych.

Współcześnie księża – różnych wyznań – angażują się w działalność duszpasterską, ale też charytatywną, odwykową, sportowo-kulturalną na terenie wiezień. Duszpasterze oferują swą posługę nie tylko skazanym, lecz także ich rodzinom oraz kadrze penitencjarnej. Pozycja księży i ich zadania w więzieniach odpowiadają założeniom pracy profilaktycznej, resocjalizacyjnej oraz obejmują przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu, obciążeniu psychicznemu kadry i pomoc w rozwiązywaniu problemów moralnych pracowników więziennictwa. Zadania te w podstawowej formie określał już ogłoszony w roku 1931 dokument, w którym opiekę religijną traktowano jako podstawowy środek wychowawczo-poprawczy, mający przez oddziaływanie nauk moralnych oraz praktyki religijne przyczynić się do poprawy skazanych (§ 179 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego)<sup>14</sup>.

Specyficzną formę duszpasterstwa stanowi wolontariat, uzupełniający działania kapelanów więziennictwa w ramach ich aktywności pastoralnej. Skazani podejmujący rozmowę z mającym szczególną pozycję w więzieniu duszpasterzem wiedzą, że to ktoś „spoza” więziennego świata, kto wskazuje religijny sens przemiany życia, ma obowiązek zachowania dyskrecji (tajemnica spowiedzi), jest człowiekiem dialogu (pedagogika dialogu) i służy Bogu. Rozmowa z księdzem pozwala skazanemu znaleźć spokój i nadzieję. Duszpasterze mają do przekazania skazanym, że „Pan Bóg nigdy nie widzi nas na pozycji

<sup>11</sup> Ibidem, s. 142.

<sup>12</sup> K. B e d y Ń s k i: *Duszpasterstwo więzienne w Polsce. Zarys historyczny*. Warszawa: First Business Collage, 1994.

<sup>13</sup> K. P i e r z c h a ł a: *Resocjalizacyjna rola kapelana więziennego...*, s. 149.

<sup>14</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego. Dz.U. 1931, nr 71, poz. 577.

straconej”<sup>15</sup>. Chodzi o to, by naszym – ludzkim – postępowaniem kierował nie tyle strach przed karą, ile obawa przed utratą Bożej miłości<sup>16</sup>. Postanowienie poprawy jest już jakimś krokiem w kierunku zmiany. Bóg widzi nas, gdy jesteśmy jeszcze daleko od Niego, gdy nie znamy i nie przestrzegamy Jego zasad. Kapłani naśladowujący Boskie podejście do człowieka grzesznego wychodzą naprzeciw skazanym, którzy są jeszcze „daleko”.

### Krzyże pokutne – symbol winy i pojednania z rodziną ofiary

W prawie karnym wczesnego średniowiecza przestępstwo było czynem zabronionym, bo wyrządzało szkodę, ale było także traktowane jak grzech przeciwko Bogu. Chrześcijańska kultura prawna zakładała istnienie prawa Boskiego oraz prawa ludzkiego, ale oba te porządki nawzajem się przenikały. W średniowieczu, kiedy administracja państwowa nie była jeszcze odpowiednio rozbudowana i nie można było ścigać przestępców, przyjmowano postępowanie zmierzające do ukarania przestępcy winnego zabójstwa na kilka sposobów. Było to zwrócenie się do sądu, dokonanie krwawej zemsty na zabójcy lub ugodowe negocjacje z rodziną ofiary (tzw. system kompozycyjny). System kompozycyjny (łac. *compositio* ‘ugoda, pojednanie, układ’) rozwinął się głównie w prawie niemieckim. (Większość miast i wsi w Polsce była lokowana na prawie niemieckim). Po zapłaceniu przez zabójcę okupu stronie pokrzywdzonej zemsta ze strony rodziny ofiary i wymierzenie kary śmierci były zabronione. Do zawarcia umowy dochodziło w wyniku negocjacji między stronami przez tzw. jednaczy<sup>17</sup> (mediatorów). Często mediatorem była osoba duchowna. W wyniku umowy zabójca był zobligowany między innymi do postawienia w miejscu popełnienia zabójstwa krzyża pokutnego i symbolicznego upokorzenia się (często z całym orszakiem krewnych) na klęczkach. Na Śląsku w okolicy Rybnika, Raciborza, Wodzisławia możemy odnaleźć ponad dwadzieścia<sup>18</sup> krzyży pokutnych, które datuje się na okres od XIII do XVI wieku.

<sup>15</sup> J.D. Pol: *Więzienna szansa. Religia w resocjalizacji osób pozbawionych wolności*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ŁośGraf, 2008.

<sup>16</sup> M. Biskup: *Obok mnie mieszka grzesznik*. „W Drodze” 2019, nr 3, s. 70.

<sup>17</sup> J. Warylewski: *Krzyże i kapliczki pokutne (pojednania), jako element średniowiecznej jurysdykcji karnej*. „Studia Gdańskie” 2016, T. 38, s. 152.

<sup>18</sup> Są to krzyże między innymi w Rudyszwałdzie, Olzie, Syryni, Rogowie, Lyskach, Lekartowie, Rydułtowach, Wodzisławiu, Baborowie, Dzielowie, Głogówku. J. Świerczek: *Krzyże pokutne na terenie diecezji katowickiej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1990–1991, T. 23/24, s. 283.

W Polsce zachowało się około 600 takich krzyży, głównie na Śląsku w dorzeczu Odry<sup>19</sup>.

Zwyczaj stawiania krzyży spełniał różne funkcje – stawiano krzyże nagrobkowe, przeciw zarazie, dziękczynne i pokutne, te sytuowano najczęściej na miejscu popełnionej zbrodni. Morderca musiał wykucić krzyż z dużego kamienia lub postawić kapliczkę. Na krzyżach są często wyryte narzędzia zbrodni (miecz, kusza, nóż, widły itp.) i/lub symbole zawodu wykonywanego przez ofiarę. Na ziemi polskiej zwyczaj stawiania krzyży pokutnych przywędrował z Czech lub Saksonii. Stawianie krzyża pokutnego było jednym z etapów pokuty człowieka winnego morderstwa – w wyniku ugody zawartej z rodziną zmarłego zamiast kary śmierci za swój czyn sprawca zobowiązywał się dołożeniu środków materialnych na dzieci ofiary (do ich pełnoletniości) oraz żonę zabitego. Oprócz tego musiał pokryć koszty pogrzebu, procesu sądowego, złożyć dar w lokalnym kościele (wosk na świece), ponadto odbyć pielgrzymkę do świętego miejsca, jak Rzym, Jerozolima, Akwizgran<sup>20</sup>.

Krzyże pokutne były wykute z miejscowego surowca, najczęściej z piaskowca, granitu, głązów polodowcowych. Stawiano krzyże niewielkie (30 cm wysokości) do wysokich (250 cm), połączonych z kapliczkami. Kara ta – zamiast kary śmierci – była orzekana głównie wobec ludzi bogatych, którzy mieli środki finansowe, by pokryć koszty procesu i pogrzebu ofiary oraz zapłacić tzw. główuszczynę – ofiarę rodzinie „za głowę” zabitego, najczęściej w afekcie. Kary pieniężne płacono w formie materialnej lub w grzywnach srebra. Wykonanie krzyża i pokuta nie należały do kar publicznych nakładanych przez sądy, ale miały prywatny charakter, stąd brak odpowiednich zapisów w dokumentach prawnych<sup>21</sup>. Ten sposób postępowania propagował ugodę między przestępcą i rodziną ofiary, zapobiegał zemście i humanizował postępowanie wobec morderców.

Gdy spojrzymy z pedagogicznego punktu widzenia, będziemy mogli dostrzec, że miała tu miejsce skuteczna mediacja – pokrzywdzona rodzina musiała wyrazić zgodę na taki sposób ukarania mordercy. Sam sprawca zachowywał życie i nie stanowił obciążenia (jako więzień odsiadujący karę) dla społeczeństwa. Zyskiwała też rodzina ofiary, Kościół, miejscowa biedota, opłacone były koszty sądowe. Sprawca – grzesznik – odbył pokutę, sprawiedliwości stało się zadość. „Odpłata”

---

<sup>19</sup> A. S c h e e r: *Krzyże pokutne w powiecie Bolesławiec czyli Śladami najstarszego wykazu krzyży pokutnych na Śląsku K. Tb. Heinzego z 1812 roku*. Świdnica: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, 1999.

<sup>20</sup> J. W a r y l e w s k i: *Krzyże i kapliczki pokutne (pojednania)...*, s. 153.

<sup>21</sup> W. M a i s e l: *Archeologia prawna Polski*. Warszawa-Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982, s. 164.

za przestępstwo przyniosła (choć część naprawienie krzywdy, a rodzina odstępowała od krwawej zemsty na mordercy).

W wieku XIV i XV stawianie krzyży i kapliczek pokutnych było dość powszechne, później ten zwyczaj zaczął zanikać (od Konstytucji Karola V z 1532 roku i soboru trydenckiego)<sup>22</sup>. Dziś krzyże i kapliczki stanowią zabytki prawnohistoryczne, świadczą o stosowaniu w minionych czasach metody poprawy, pokuty i resocjalizacji sprawcy. Niektóre z krzyży pokutnych zostały z czasem przeniesione w okolice kościołów lub cmentarzy.

### System celkowy (pokutny) i poprawa moralna

Penitencjarna posługa duszpasterska ma silne umocowanie w przeszłości. Początkowo karę więzienia stosowano wobec zakonników, którzy popełnili jakieś przewinienia. Cela klasztorna stawiała się celą pokutną, kara była pokutą. Później zaczęto stosować izolację także wobec osób świeckich. Pierwszym wychowawcą więziennym był zakonnik należący do tego samego zgromadzenia co pokutnik. Odbycie kary w samotności było podstawą systemu celkowego, opartego na izolacji, modlitwie i pracy<sup>23</sup>.

W Polsce zwolennikiem systemu celkowego był penitencjarysta Fryderyk Skarbek, który wybudował kilka więzień celkowych: w 1935 roku w Warszawie (na 180 cel), później w Płocku, Sieradzu, Siedlcach i Kaliszu. Skarbek kładł duży nacisk na poprawę moralną więźniów i humanitarne warunki odbywania kary oraz wskazywał na ważną rolę kapelana więziennego w procesie resocjalizacji. Przed objęciem posady inspektora więziennictwa w Królestwie Polskim odbył podróż po Europie w celu zaznajomienia się z systemami odbywania kary. Szczególne uznanie zdobył w opinii Skarbka system celkowy stosowany w więzieniu w Lozannie w Szwajcarii wobec niewielkiej liczby skazanych (104 osób). Uznanie i szacunkiem cieszył się tam duchowny (ewangelicki) sprawujący funkcję kapelana, wychowawcy – powiernika i doradcy więźniów. Był on osobą spoza systemu więziennego<sup>24</sup>,

<sup>22</sup> J. Świerczek: *Krzyże pokutne na terenie diecezji katowickiej...*, s. 279.

<sup>23</sup> J. Śliwowski: *Prawo i polityka penitencjarna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982; J. Górny: *Elementy indywidualizacji i humanizacji karania w rozwoju penitencjarystyki*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, 1996; S. Pławski: *Prawo penitencjarne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968.

<sup>24</sup> F. Skarbek: *Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy z polecenia rządu odbytej, w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więźniów*. W Warszawie: w Drukarni A. Gałęzowskiego i komp., 1830.



miał dostęp do każdego skazanego, co umożliwiała indywidualizację oddziaływań i nawiązywanie bliższych relacji – bez nacisku i przymusu; był też dostępny dla tych skazanych, którzy tego chcieli. Jak pisał Skarbek: „Taką zyskał ufność u więźniów i taką ma moc nad nimi, iż jego namowa i strofowanie więcej skutkuje od nagród i kar przez administrację wymierzonych”<sup>25</sup>. Nadzór nad systemem pokutnym należał do osób kontaktujących się ze skazanymi, przede wszystkim do duchownego mającego częsty kontakt z więźniami. „Bez niego wszelkie usiłowania próżnemi się okażą. Jest on właściwą podporą systemu pokutnego”<sup>26</sup>.

„System – to człowiek” – tak stwierdzono na mającym miejsce w 1846 roku we Frankfurcie nad Menem I Międzynarodowym Kongresie Penitencjarnym, w którym uczestniczył Fryderyk Skarbek<sup>27</sup> i Mirosław Nakwaski. Na Kongresie opowiedziano się za systemem celkowym – ale zauważono, że to nie sama cela poprawia człowieka, a inny człowiek. Skarbek akcentował konieczność poprawy moralnej skazanych i starał się stworzyć warunki do realizacji tego celu poprzez umieszczanie więźniów w osobnych celach. W jego przekonaniu rygor, represja i ich przeciwieństwo – zbyt łagodne warunki odbywania kary i zbyt hojna pomoc ubogim – nie dają spodziewanych efektów bez oddziaływania opartego na religii i zasadach moralnych<sup>28</sup>.

Warunki w systemie celkowym były jednak dość trudne dla skazanego. Więźniowie byli zmuszeni pracować przez 11 godzin dziennie, tak że udział we mszy świętej lub w indywidualnych naukach religijnych mogły stanowić chwile wytchnienia. „Każdy więzień wchodząc do instytutu i otrzymawszy odzież domową, przedstawiony bywa pastrowi w izbie na to przeznaczonej, który go napomina i do poprawy zachęca. Potem zamykają go do ciemnej celi stosownie do rodzaju przewinienia przynajmniej na 3, najwięcej na 12 dni, o chlebie i wodzie [...]. Czynią to dlatego, aby mu dać czas na rozmyślenia nad sobą samym, i aby mu później pracę przyjemniejszą uczynić. Po wysiedzeniu takich rekolekcji stawiony bywa więzień powtórnie przed pastora”<sup>29</sup>. Po wyjściu skazanego z więzienia otrzymywało ono informacje (maksymalnie przez 5 lat) o byłym więźniu od proboszcza parafii, w której ów skazany

<sup>25</sup> Ibidem, s. 148.

<sup>26</sup> Ibidem.

<sup>27</sup> F. Skarbek: *O kongresie pokutnym odbytym we Frankfurcie nad Menem w końcu września 1846 r.* „Biblioteka Warszawska” [Warszawa] 1847, T. 1.

<sup>28</sup> F. Skarbek: *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach.* „Pamiętnik Warszawski” 1822, T. 2.

<sup>29</sup> F. Skarbek: *O więzieniach i zakładach poprawczych. Zdanie sprawy.* „Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literatury” 1830, T. 3, s. 46–47.

aktualnie przebywał. Była to swego rodzaju kontrola byłego więźnia i nadzór postpenitencjarny nad nim.

### Miłosierdzie w działaniu – realizacja idei ks. Piotra Skargi

W historii Kościoła w Polsce na szczególną uwagę zasługuje działalność jezuita Piotra Skargi w XVI i na początku XVII wieku. Skarga był teologiem, pisarzem, kaznodzieją, ale przede wszystkim społecznikiem. Dostrzegał ludzkie potrzeby, problemy, biedę i opuszczenie, potrafił zorganizować pomoc i wyzwolić zaangażowanie innych osób. Pisał: „gdy się za wiele skupi i na jedno zmówi: wszystko się najdzie, i dogodzi się wszystkiemu ich pomocą Bożą. Ten, co nie ma pieniędzy, da postugę, da modlitwę, da radę; co mało ma, z drugim się złożywszy, wnet uroście wiele”<sup>30</sup>.

Piotr Skarga zbierał jałmużnę dla potrzebujących i zachęcał do praktykowania w życiu zasady okazywania miłosierdzia ubogim, pokrzywdzonym przez los, więźniom. Zdawał sobie sprawę, że często ci, którzy głośno nie żądają pomocy, są w dramatycznej sytuacji. „[...] po ulicach nie leżą, i o ich nędzy rzadki wie, albo nikt nie wie, pomocy żadnej nie mają, jeno od Pana Boga, albo od tych, którzy im za Boga, jako naśladowcy Boży stoją. Których nędze więtsze daleko być mogą i są, niżeli tych, co leżą w szpitalach i po ulicach, i żebraniną żyją”<sup>31</sup>. Kaznodzieja adresował swoją pomoc zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet (których miłosierdzie, jak pisał, często jest większe). Utworzył instytucje wspomagające więźniów (Bractwo św. Łazarza), biednych, chorych (Arcybractwo Miłosierdzia i Banku Pobożnego), odwoływał się do ludzkiej solidarności i zasad religijnych. „Ty, któryś jest zdrowy, pomóż schorzałemu; któryś bogaty, nie opuszczaj ubogiego”<sup>32</sup>.

Członkowie Bractwa odwiedzali więźniów „co niedziela” w więzieniu, wspomagali starych i niezdolnych do pracy w „szpitalach” i przytułkach utworzonych przy kościele.

Przedstawiciele Kościoła katolickiego w przeszłości organizowali pomoc doraźną i materialną (jałmużną) dla potrzebujących, tworzyli przytułki (szpitale) dla dzieci i niedołączonych, uczyli zawodu, zajmowali się wychowaniem dzieci. Szczególnie po utracie przez Polskę niepodległości działalność charytatywna i zapobiegawcza Kościoła miała

<sup>30</sup> P. Skarga: *Pisma wszystkie*. T. 4: *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie u ś. Barbary zaczęte; O komorze potrzebnych; Czytania Bractwa Miłosierdzia; Bractwo ś. Łazarza*. Warszawa: Wydawnictwo Ultima Thule, 1926, s. 40.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 45.

wielkie znaczenie. W zakładach (poprawczych, wychowawczych) dla nieletnich „poprawiano”, napominano i przygotowywano do samodzielnej życia młodzież, wpajano jej reguły oparte na religijnych zasadach moralnych.

Nauka religii w zakładach poprawczych i wychowawczych dla młodzieży była obowiązkowa, prowadzona zgodnie z wyznaniem (religii w zakładzie w Cieszynie uczyli ksiądz katolicki, ksiądz ewangelicki i rabin)<sup>33</sup>. Funkcjonowały zakłady prowadzone przez zgromadzenia zakonne, jak zakłady ks. Bronisława Markiewicza i ks. Kazimierza Siemaszki, zakłady salezjańskie, bursy dla młodzieży (na przykład bursa prowadzona przez ks. Mieczysława Kuznowicza). Szczególnie wiele takich zakładów powstało pod koniec XIX wieku<sup>34</sup>.

### „Obrazki z życia zaniedbanej młodzieży” Zakłady wychowawcze i opiekuńcze

Do znaczących postaci zajmujących się opieką i wychowaniem osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji i wymagających pomocy należy także francuski ksiądz Piotr Gabriel Baudouin działający w Warszawie w XVIII wieku<sup>35</sup>. Duchowny ten starał się organizować pomoc i opiekę dla ubogich. Założył w Warszawie Dom Podrzutków przeznaczony dla niemowląt i ciężarnych kobiet, ubogich, chorych i starców (później nazwę zmieniono na Szpital Generalny Dzieciątka Jezus): „Był ten zakład przeznaczony dla ulżenia nędzy i chorobie”<sup>36</sup>.

Inny ksiądz – żyjący na przełomie XVIII i XIX wieku redemptorysta Klemens Maria Hofbauer<sup>37</sup> – roztaczał opiekę nad sierotami, służącymi i prostytutkami oraz biednymi i chorymi. Ważną rolę w wychowaniu młodzieży zaniedbanej moralnie odgrywały placówki kierowane przez władze kościelne lub inne instytucje; w pracy nad poprawą nieletnich

---

<sup>33</sup> R. T a r g o s z: *Śląski Krajowy Zakład Wychowawczy w Cieszynie. „Opieka nad Dzieckiem”* 1924, nr 3-4.

<sup>34</sup> D. R a ś: *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.

<sup>35</sup> F. W a l c z a k i e w i c z: *Ksiądz Piotr Gabriel Boduin [!]; misjonarz, założyciel domu podrzutków i pierwszej ochrony w Warszawie. Wspomnienie w 200-lecie jego urodzin*. Warszawa: W. Szulc i S-ka, 1889.

<sup>36</sup> A. P u ł a w s k i: *O księdzu Boduenie, opiekunie dzieci opuszczonych i nędzarzy*. Warszawa: [s.n.], 1896, s. 20.

<sup>37</sup> E. D u d e l: *Apostoł Warszawy i Wiednia: Święty Klemens Maria Hofbauer redemptorysta*. Warszawa: O.O. Redemptoryści, 1982.

przestępców przyznawano znaczące miejsce nauce moralnej<sup>38</sup> (tak było w Zakładzie w Studzieńcu lub Instytucie Moralnej Poprawy Dzieci w Warszawie – Mokotowie)<sup>39</sup>.

Duże zasługi na polu profilaktyki społecznej i oświaty mieli księża i zakonnicy Kościoła katolickiego wieku XVIII, XIX i XX. Wielu z nich zostało świętymi Kościoła katolickiego. We Lwowie działał ks. Zygmunt Gorazdowski – w 1882 roku założył on dla żebraków Dom Pracy Dobrowolnej, z inicjatywy Gorazdowskiego powstała także tania kuchnia ludowa, w której żywili się za symboliczną opłatą lub za darmo robotnicy, dzieci i młodzież szkolna oraz najbiedniejsi mieszkańcy miasta. Ksiądz Gorazdowski, nazywany też „księdzem dziadów”, był twórcą Zakładu Dzieciątka Jezus dla samotnych matek i porzuconych niemowląt, współtwórcą Związku Zakładów i Towarzystw Dobroczynnych oraz innych inicjatyw, jak Zgromadzenie Sióstr św. Józefa, którego członkowie pracowali wśród chorych i ubogich<sup>40</sup>.

Z bezdomnymi i ubogimi pracował, także w Galicji, Adam Chmielowski, znany jako św. Brat Albert<sup>41</sup>. Zakładał on przytuliska i warsztaty, w których przygotowywano ludzi do pracy i uczono zawodu. W 1888 roku założył w Krakowie Zgromadzenie Braci Albertynów, a później także Sióstr Albertynek. Wśród młodzieży pracował jezuita ks. Mieczysław Kuznowicz. To on na początku XX wieku zakładał w Krakowie bursy dla uczącej się zawodu biednej młodzieży ze wsi<sup>42</sup>. Posługiwał się w pracy takimi formami aktywizacji i integracji młodzieży, jak teatr, muzyka, wycieczka. Organizował konkursy, koncerty, nakłaniał do pisania referatów – wszystko to w taki sposób, aby zaciekawić młodzież. Twierdził: „trzeba dołożyć wszelkich starań, by dobro przedstawić plastycznie”<sup>43</sup>. O wspaniałych zasługach ks. Kuznowicza w pracy z młodzieżą, która przyjechała z prowincji do miasta, po wielu latach wspominał zasłużony dla aptekarstwa farmaceutycznego w Ka-

---

<sup>38</sup> J.T. Głębocki: *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie w Krakowie istniejące. Z krótką wzmianką o dawniejszych, a dziś nie istniejących instytucjach tego rodzaju*. Kraków: nakł. autora, 1852. Zob. Ż. Grotowski: *Rozwój zakładów dobroczynnych w Warszawie*. Warszawa: nakł. Księgarni E. Wende, 1910.

<sup>39</sup> F. Walczakiewicz: *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci i krótka historia Kościoła w Mokotowie*. Warszawa: nakł. autora, 1898.

<sup>40</sup> P. Szweđa, A. Witko: *Tajemnica Bożego Miłosierdzia. 1001 faktów*. Kraków: Wydawnictwo M, 2015, s. 326.

<sup>41</sup> J. Żak-Tarnowski: *Brat Albert, Adam Chmielowski. W służbie Boga, ojczyzny i bliźnich*. Warszawa: Wydawnictwo S.S. Loretanek, 1973.

<sup>42</sup> M. Kuznowicz: *Obrazki z życia zaniedbanej młodzieży*. Kraków: [s.n.], 1924.

<sup>43</sup> M.J. Kuznowicz: *Zasady i sposoby pracy w związkach młodzieży*. Kielce: [s.n.], 1919, s. 7.

towicach Franciszek Nowak. Oto opis jego trzyletniego pobytu w krakowskim Związku Młodzieży, którym kierował Kuznowicz: „Ksiądz Kuznowicz uczył i wychowywał, zachęcając do podejmowania czynów społecznych. Osobowość jego oddziaływała na mnie inspirująco i stanowiła drogowskaz przyszłego postępowania”<sup>44</sup>. Duchowni zajmujący się posługą na rzecz dzieci i młodzieży, chorych oraz ubogich pracę swoją traktowali jako służbę Bogu, krajowi i społeczeństwu. Podobnie rozumiał pracę w środowisku ks. Bronisław Markiewicz<sup>45</sup>, założyciel Zakładu Opiekuńczo-Wychowawczego dla Młodzieży w Miejscu Piastowym pod Przemyślem. Instytucja ta wzorowana była na zakładach salezjańskich, ale prowadziło ją miejscowe zgromadzenie księży michalitów. Ksiądz Markiewicz mieszkał, żył, pracował razem z wychowankami pochodzącymi z rodzin ubogich i średniozamożnych. Przygotowywał młodzież do samodzielnego życia, uczył zawodu, pracy i umiejętności życia w skromnych warunkach, ponieważ wiedział, że w przyszłości, po opuszczeniu zakładu młodzież ta będzie pozbawiona wsparcia finansowego ze strony rodziny (wyznawał zasadę: powściągliwość i praca). Działania ks. Markiewicza były podyktowane jego poczuciem realizmu pedagogicznego i chęcią wdrożenia młodzieży do samowychowania<sup>46</sup>.

W końcu XIX wieku rozpoczęła także działalność ks. Kazimierz Siemaszko<sup>47</sup>. W 1882 roku utworzył w Krakowie Dom Schronienia i Dobrowolnej Pracy dla Biednych i Opuszczonych Chłopców. Praca Siemaszki miała na celu integrację społeczną sierot ze środowiskiem, ksiądz chciał jednocześnie rozwijać w wychowankach to, „co w nich najlepsze”<sup>48</sup>.

Życie potrzebujących pomocy i opieki dzieci w Krakowie końca XIX wieku bardzo realistycznie przedstawił ks. Jan Badeni, który opisał ich nędzę, pracę ponad siły, brak opieki i perspektyw na lepsze życie: „między 5 a 7 spotkać można po ulicach blade i wychudłe postacie,

<sup>44</sup> F. N o w a k: *Sześćdziesiąt lat pracy na rzecz środowiska. Wspomnienia farmaceuty*. „Farmacja Polska” 1982, R. 38, nr 12, s. 686.

<sup>45</sup> W. K l u z: *Realista. Miejsce Piastowe-Struga Warszawska: Zgromadzenie św. Michała Archanioła - Michalineum*, 1978.

<sup>46</sup> Zob. też D. R a ś: *Rodziny ubogie i przestępczość od XVI do XX wieku. Warunki życia, badania psychologiczno-społeczne, dobroczynność i wychowanie młodzieży*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011, s. 78 i nast.

<sup>47</sup> *Polski słownik biograficzny*. T. 36 (1995-1996): *Schoeder Franciszek-Siemiatycki Chaim*. Red. W. K o n o p c z y ń s k i. Wrocław-Kraków-Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1996, s. 612.

<sup>48</sup> *Katolicka myśl wychowawcza. Pamiętnik II Studium Katolickiego w Wilnie w dn. 28 VIII-1 IX 1936*. Poznań: nakł. Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, 1937, s. 91.

ciągnące z całych sił wózki wyładowane chlebem i bułkami. Raz po raz przystają [...]. To piekarscy terminatorzy: na tydzień dostają oni, choć nie zawsze i nie wszędzie, jeden reński. [...] spać nie mają ani czasu, ani miejsca”<sup>49</sup>. W innym miejscu przytaczał słowa dziewczyny bez środków do życia: „Żyję bułką i herbatą. Dziś i na bułkę zabrakło”<sup>50</sup>.

Za najpilniejsze zadanie rozproszonych stowarzyszeń (przynajmniej katolickich) ks. Badeni uznawał porozumienie się w sprawie wspólnych działań. Stowarzyszeń charytatywnych było wiele – gdyby działały wspólnie w sposób zorganizowany, efekty ich pracy byłyby lepsze<sup>51</sup>.

W Wielkopolsce krzewieniem oświaty i działalnością dobroczynną, szczególnie w odniesieniu do ludności wiejskiej, zajmował się Edmund Bojanowski<sup>52</sup>. W zaborze rosyjskim natomiast liczne zakony życia ukrytego działające profilaktycznie i społecznie w różnych środowiskach zakładał o. Honorat Koźmiński<sup>53</sup>, kapucyn, odnowiciel Trzeciego Zakonu św. Franciszka.

W działalność charytatywną i opiekuńczą były zaangażowane także siostry zakonne. Od 1920 roku przytułek dla dziewcząt i Biuro Nędzy Wyjątkowej w Warszawie prowadziły siostry szarytki (Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo)<sup>54</sup>. W Częstochowie w okresie dwudziestolecia międzywojennego zakład wychowawczy Panny Marii (Zakład Opieki Najświętej Panny Marii, Częstochowa, ul. Barbary 5) prowadziły zakonnice, a do zadań tej placówki należały wychowanie moralnie podupadłych dziewcząt oraz nauczanie ich zawodu (krawiectwa i hafciarstwa)<sup>55</sup>. Podobne placówki były w innych miejscowościach – na przykład w Katowicach Bogucicach w 1861 roku założony został zakład dla dziewcząt prowadzony przez Zgromadzenie Sióstr św. Jadwigi (Zakład ks. Leopolda Markieffki)<sup>56</sup>. Na wychowanie moralne dziewcząt<sup>57</sup> kładła nacisk także siostra Marcelina Darowska,

<sup>49</sup> J. B a d e n i: *Obrazki z krakowskiej nędzy*. Kraków: [s.n.], 1897, s. 5.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 10.

<sup>51</sup> Ibidem, s. 132.

<sup>52</sup> E. B o j a n o w s k i: *Dziennik 1853–1871*. Wybór, wstęp, przypisy A. i T. S z a f r a ń s c y. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1988.

<sup>53</sup> W. K l u z: *Ziarno gorzycy. O. Honorat Koźmiński OFM Cap 1829–1916*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1987.

<sup>54</sup> *Dla najbiedniejszych dzieci Warszawy*. [Broszura]. Warszawa: Druk. „Polaka – Katolika”, 1910.

<sup>55</sup> D. R a ś: *Skarby cieszyńskiej trówy – Zakład Wychowawczy w Cieszynie (1912–1937)*. Historia, ludzie, praca. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013, s. 157.

<sup>56</sup> Ibidem.

<sup>57</sup> M.A. S o ł t a n: *Matka. Życie i działalność Matki Marceliny Darowskiej 1827–1911*. Szymanów: Siostry Niepokalanki, 1982.

niepokalanka, oraz siostry z innych zgromadzeń: pasterzanki (Zgromadzenie Służebnic Matki Dobrego Pasterza; wśród pasterzanek, które opiekowały się dziewczętami, można wymienić Marię Karłowską), magdalenki (Zgromadzenie Sióstr św. Marii Magdaleny od Pokuty), elżbietanki (Zgromadzenie Sióstr św. Elżbiety).

Do znaczących inicjatyw na Śląsku należy prowadzona w lokalnym środowisku w Miechowicach działalność opiekuńczo-wychowawcza matki Ewy von Tiele-Winckler należącej do Kościoła ewangelickiego. Na przełomie XIX i XX wieku ta niemiecka diakonisa swoją opieką objęła kilkanaście tysięcy dzieci – założyła 61 domów opieki<sup>58</sup>.

### **Brak zgody na karę śmierci i papieża Franciszka wezwanie do świętości**

Papież Franciszek zaproponował dokonanie pewnych zmian w rozumieniu poprawy grzesznika, stawiania się świętym i stosowania kary śmierci. Pewne ważne kroki w tej kwestii podjęli też poprzedni papieże, szczególnie Jan Paweł II. Istotne jest tu wprowadzenie rewizji<sup>59</sup> w *Katechizmie Kościoła katolickiego*, w zapisie nr 2267 uznającym karę śmierci za czyn wewnętrznie zły, czyli zły ze swej natury, bez względu na okoliczności i zamierzone cele.

W minionych stuleciach w pewnych wypadkach dopuszczano stosowanie kary śmierci. W wieku XIX, mimo wprowadzenia systemu pokutnego i nauk religijnych dla skazanych, kara śmierci była stosowana często. W okresach wcześniejszych uniknięcie kary śmierci było możliwe, jeśli zabójca postawił krzyż pokutny. Jak pisała Barbara Chyrowicz, „W sytuacji, gdy bezkrwawe środki wystarczają do obrony życia przed napastnikiem i do ochrony porządku publicznego, władza powinna się do nich ograniczyć”<sup>60</sup>. Sytuacje, gdy można brać pod uwagę zabicie przestępcy, jak stwierdza autorka artykułu, która przytacza *Katechizm*, „są bardzo rzadkie, a być może już nie zdarzają się wcale”<sup>61</sup>. Kara śmierci została uznana za niedopuszczalną.

Popełnienie czynu przestępczego, zabójstwa, nie powinno pozbawiać przestępcy możliwości odmiany życia. Zachowanie życia daje sprawcy szansę na poprawę. Zmiana w ocenie ludzkiego życia może być dostrzegana również w wezwaniu Franciszka do realizacji miłosierdzia

<sup>58</sup> *Matka Ewa z Miechowic. Ewa von Tiele-Winckler (1866–1930)*. Red. J. Szturc. Katowice: Wydawnictwo „Głos Życia”, 2006.

<sup>59</sup> R. Pilch: *Zło zła*. „W Drodze” 2018, nr 10, s. 89.

<sup>60</sup> B. Chyrowicz: *Zemsta czy sprawiedliwość*. „W Drodze” 2018, nr 10, s. 65.

<sup>61</sup> *Ibidem*.

wobec bliźnich i zachęta skierowana do każdego człowieka, by stał się świętym<sup>62</sup>; człowiek – do czego nawołuje papież – powinien starać się być świętym na swoją miarę, w miejscu, gdzie przyszło mu żyć. Papież dopuszcza możliwość, że świętość jest realizowana także poza Kościołem katolickim. Można powiedzieć, że nastąpiło przesunięcie akcentów – wcześniejsze zachęcanie grzesznika do pokuty i poprawy Kościół zastąpił nawoływaniem do aspirowania do świętości, rozwijania potencjalnego dobra tkwiącego w człowieku. Kościół przypomina, że chociaż człowiek, grzesznik „jest jeszcze daleko”, Ojciec docenia wysiłki każdego, by stać się lepszym, i na każdego czeka. Słowa papieża stanowią nową inspirację do angażowania się w poprawę świata oraz własny rozwój społeczny i duchowy.

## Zakończenie

Zadanie miłosierdzia wobec bliźnich, w tym szczególnie wobec ubogich, grzesznych i pokrzywdzonych, Kościół realizował przez wieki, otaczając opieką duchową i materialną grupy osób marginalizowanych. Podejmowano wiele inicjatyw, które miały na celu objęcie opieką potrzebujących, wspieranie ich w poprawie swojego życia, zdobyciu wykształcenia i zawodu, niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania. Wiele inicjatyw skierowanych było do osób żyjących w złych warunkach. Opieką obejmowano wszystkich ludzi – od porzuconych niemowląt aż do osób skazanych przebywających w więzieniach. Podejmowane przez Kościół działania nie koncentrowały się jedynie na opiece duchowej, miały też aspekt profilaktyczny i resocjalizacyjny.

## Bibliografia

- Badeni J.: *Obrazki z krakowskiej nędzy*. Kraków: [s.n.], 1897.
- Bedynski K.: *Duszpasterstwo więzienne w Polsce. Zarys historyczny*. Warszawa: First Business Collage, 1994.
- Biskup M.: *Obok mnie mieszka grzesznik*. „W Drodze” 2019, nr 3.
- Bojanowski E.: *Dziennik 1853–1871*. Wybór, wstęp, przypisy A. i T. Szafrańscy. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1988.
- Chyrowicz B.: *Zemsta czy sprawiedliwość*. „W Drodze” 2018, nr 10.

---

<sup>62</sup> Ojciec święty Franciszek: *Adhortacja apostolska „Gaudete et exultate” O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*. Rzym, 19 marca 2018. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2018.



- Dla najbiedniejszych dzieci Warszawy*. [Broszura]. Warszawa: Druk. „Polaka – Katolika”, 1910.
- D u d e l E.: *Apostoł Warszawy i Wiednia: Święty Klemens Maria Hofbauer redemptorysta*. Warszawa: O.O. Redemptoryści, 1982.
- F i d e l u s A.: *Determinanty readaptacji społecznej skazanych*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- F r a n k l V.E.: *Lekarz i dusza. Wprowadzenie do logoterapii i analizy egzystencjalnej*. Przeł. R. S k r z y p c z a k. Warszawa: Wydawnictwo Czarna Owca, 2017.
- G ł ę b o c k i J.T.: *Zakłady ku ulżeniu cierpieniom bliźnich obecnie w Krakowie istniejące. Z krótką wzmianką o dawniejszych, a dziś nie istniejących instytucjach tego rodzaju*. Kraków: nakł. autora, 1852.
- G ó r n y J.: *Elementy indywidualizacji i humanizacji karanía w rozwoju penitencjarystyki*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej, 1996.
- G r o t o w s k i Ż.: *Rozwój zakładów dobroczynnych w Warszawie*. Warszawa: nakł. Księgarni E. Wende, 1910.
- H o ł y s t B.: *Kryminologia*. Wyd. 5. zm. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1994.
- Katolicka myśl wychowawcza. Pamiętnik II Studium Katolickiego w Wilnie w dn. 28 VIII–1 IX 1936*. Poznań: nakł. Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej, 1937.
- K ł u z W.: *Realista. Miejsce Piastowe–Struga Warszawska: Zgromadzenie św. Michała Archanioła – Michalineum*, 1978.
- K ł u z W.: *Ziarnko gorzycy. O. Honorat Koźmiński OFMCap 1829–1916*. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1987.
- K o ł a k o w s k i L.: *Jezus ósmieszony. Esej apologetyczny i sceptyczny*. Pośl. J.A. K ł o c z o w s k i. Przełł. D. Z a n k o. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, 2014.
- K u z n o w i c z M.: *Obrazki z życia zaniedbanej młodzieży*. Kraków: [s.n.], 1924.
- K u z n o w i c z M.J.: *Zasady i sposoby pracy w związkach młodzieży*. Kielce: [s.n.], 1919.
- M a i s e l W.: *Archeologia prawna Polski*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982.
- Matka Ewa z Miechowic. Ewa von Tiele-Winckler (1866–1930)*. Red. J. S z t u r c. Katowice: Wydawnictwo „Głos Życia”, 2006.
- N o w a k F.: *Sześćdziesiąt lat pracy na rzecz środowiska. Wspomnienia farmaceuty*. „Farmacja Polska” 1982, R. 38, nr 12.
- O j c i e c ś w i ę t y F r a n c i s z e k: *Adhortacja apostołska „Gaudete et exsultate” O powołaniu do świętości w świecie współczesnym*. Rzym, 19 marca 2018. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2018.

- Pierzchała K.: *Resocjalizacyjna rola kapelana więziennego w polskim systemie penitencjarnym. Analiza pedagogiczna*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012.
- Pilch R.: *Zło zła*. „W Drodze” 2018, nr 10.
- Pławski S.: *Prawo penitencjarne*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968.
- Pol J.D.: *Więzienna szansa. Religia w resocjalizacji osób pozbawionych wolności*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza ŁośGraf, 2008.
- Polski słownik biograficzny*. T. 36 (1995–1996): *Schoeder Franciszek–Siemiatycki Chaim*. Red. W. Konopczyński. Wrocław–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1996.
- Puławski A.: *O księdzu Boduene, opiekunie dzieci opuszczonych i nędzarzy*. Warszawa: [s.n.], 1896.
- Raś D.: *O poprawie winowajców w więzieniach i zakładach dla nieletnich*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2007.
- Raś D.: *Rodziny ubogie i przestępczość od XVI do XX wieku. Warunki życia, badania psychologiczno-społeczne, dobroczynność i wychowanie młodzieży*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2011.
- Raś D.: *Skarby cieszyńskiej trówy – Zakład Wychowawczy w Cieszynie (1912–1937). Historia, ludzie, praca*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, 2013.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego. Dz.U. 1931, nr 71, poz. 577.
- Scheer A.: *Krzyże pokutne w powiecie Bolesławiec czyli Śladami najstarszego wykazu krzyży pokutnych na Śląsku K. Tb. Heinzego z 1812 roku*. Świdnica: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, 1999.
- Skarbek F.: *O kongresie pokutnym odbytym we Frankfurcie nad Menem w końcu września 1846 r.* „Biblioteka Warszawska” [Warszawa] 1847, T. 1.
- Skarbek F.: *O poprawie moralnej winowajców w więzieniach*. „Pamiętnik Warszawski” 1822, T. 2.
- Skarbek F.: *O więzieniach i zakładach poprawczych. Zdanie sprawy*. „Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literatury” 1830, T. 3.
- Skarbek F.: *Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy z polecenia rządu odbytej, w zamiarze zwiedzenia zakładów dla ubogich i więzień*. W Warszawie: w Drukarni A. Gałęzowskiego i komp., 1830.
- Skarga P.: *Pisma wszystkie*. T. 4: *Bractwo Miłosierdzia w Krakowie u ś. Barbary zaczęte; O komorze potrzebnych; Czytania Bractwa Miłosierdzia; Bractwo ś. Łazarza*. Warszawa: Wydawnictwo Ultima Thule, 1926.
- Sołtan M.A.: *Matka. Życie i działalność Matki Marceliny Darowskiej 1827–1911*. Szymanów: Siostry Niepokalanki, 1982.

- Surzykiewicz J.: *Religia, religijność i duchowość jako zasoby osobowe i kapitał społeczny w pedagogice społecznej/pracy socjalnej*. „Pedagogika Społeczna” 2015, nr 1 (55).
- Szweda P., Witko A.: *Tajemnica Bożego Miłosierdzia. 1001 faktów*. Kraków: Wydawnictwo M, 2015.
- Śliwowski J.: *Prawo i polityka penitencjarna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982.
- Świerczek J.: *Krzyże pokutne na terenie diecezji katowickiej*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1990–1991, T. 23/24.
- Targosz R.: *Śląski Krajowy Zakład Wychowawczy w Cieszynie*. „Opieka nad Dzieckiem” 1924, nr 3–4.
- Urban B.: *Agresja młodzieży i odrzucenie rówieśnicze*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- Urban B.: *Zachowania dewiacyjne młodzieży*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1998.
- Walczakiewicz F.: *Dzieje Instytutu Moralnej Poprawy Dzieci i krótka historia Kościoła w Mokotowie*. Warszawa: nakł. autora, 1898.
- Walczakiewicz F.: *Ksiądz Piotr Gabriel Boduin [!]; misjonarz, założyciel domu podrzutek i pierwszej ochrony w Warszawie. Wspomnienie w 200-lecie jego urodzin*. Warszawa: W. Szulc i S-ka, 1889.
- Warylewski J.: *Krzyże i kapliczki pokutne (pojednania), jako element średniowiecznej jurysdykcji karnej*. „Studia Gdańskie” 2016, T. 38.
- Żak-Tarnowski J.: *Brat Albert, Adam Chmielowski. W służbie Boga, ojczyzny i bliźnich*. Warszawa: Wydawnictwo S.S. Loretanek, 1973.

Danuta Raś

### **Resocialization-Oriented Facets of the (Roman Catholic) Church Activity Converting Sinners and Preventing Crime**

**Summary:** The article's topic is participation of the (Roman Catholic) Church in social prevention schemes, resocialization of juvenile offenders, and in penitentiary work. Selected initiatives by representatives of the (Catholic) clergy, priests, and monastic orders are subject to the analysis, the context for which are resocialization pedagogics, dialogue, and support provided to persons who are in danger of committing a crime.

Charity work and improvement of offenders' behaviour through prison-based pastoral work is aimed at implementing the principle of mercy. Such notions as conciliation crosses, the riches of mercy, the separate system (of penance), social work amongst the neglected youth environment, and care and education centres (Fr. B. Markiewicz, brother A. Chmielowski, Fr. Honorat Koźmiński, and others) are analysed, along with today's religious services in

penitentiaries and Pope Francis's calling to aim at sanctity and acknowledging the good in people belonging to our immediate surrounding.

**Keywords:** prison, penance, mercy, Church

**Danuta Raś**

### **Resozialisierungskontexte in der Tätigkeit der Kirche Bekehrung der Sünder und Verbrechensvorbeugung**

**Zusammenfassung:** Den Gegenstand des Artikels bilden die Beteiligung der Kirche an der sozialen Vorbeugung und der Resozialisierung von Jugendlichen sowie an der Strafvollzugsarbeit. Analysiert werden ausgewählte Initiativen von Vertretern des Klerus, der Priester und Ordenskongregationen in Bezug auf die Resozialisierungspädagogik, den Dialog und die Unterstützung für kriminalitätsgefährdete Personen.

Die Wohltätigkeitsarbeit und die Verbesserung der Straftäter durch die Gefängnisseelsorge zielen darauf ab, das Prinzip der Barmherzigkeit zu verwirklichen. Analysiert werden solche Themen wie Büsserkreuze, Reichtümer der Barmherzigkeit, zelluläres (Buß-)System, Aktivitäten im Umfeld der vernachlässigten Jugend, Erziehungs- und Pflegeeinrichtungen (Priester B. Markiewicz, Ordensbruder A. Chmielowski, Priester Honorat Koźmiński und andere) sowie zeitgenössische Gottesdienste in Strafanstalten und der Ruf von Papst Franziskus, nach Heiligkeit zu streben und bei Menschen aus der näheren Umgebung Gutes wahrzunehmen.

**Schlüsselwörter:** Gefängnis, Buße, Barmherzigkeit, Kirche